

Kto próbuje przyjrzeć się bliżej różnym formom kultury, religijności, technik terapeutycznych i twórczości artystycznej, odwołującym się do symbolu „Nowej Ery” lub „Ery Wodnika”, i stara się dostrzec w nich jakieś wspólne elementy, może doznać uczucia zagubienia, jak gdyby wchodził do labiryntu. Nie mają one żadnej struktury jednoczącej ani wspólnego źródła inspiracji, a mimo to wydają się w jakiś sposób spokrewnione i posługują się wspólnymi środkami propagandy, połączonymi w rozbudowaną „sieć” o zasięgu planetarnym.

Jako punkt wyjścia możemy przyjąć definicję, wedle której „Nowa Era” (po angielsku *New Age*) to pewien nurt kulturowy, zakorzeniony w XIX-wiecznym ezoteryzmie zachodnim i rozpowszechniony w drugiej połowie XX w., odwołujący się do astralnego mitu Wodnika. Jak pisze Jean Yernette, idea centralna polega na tym, iż u progu roku 2000 ludzkość wkracza w nową erę - erę nowej świadomości duchowej, ogarniającej całą planetę, erę harmonii i światłości. Niektórzy twierdzą, że zbliża się drugie przyjście Chrystusa, którego energie już rzekomo działają wśród nas, ujawniając się w różnych formach poszukiwań duchowych i w licznych ruchach religijnych (J. Yernette, *Le Nouvel Age*, Téqui, Paris 1990, s. 7).

Korzenie

Określenia „Nowa Era” i „Era Wodnika” zrodziły się na przełomie XIX i XX wieku w środowiskach europejskich i amerykańskich praktykujących ezoteryzm, które posługiwały się naukowymi kategoriami ewolucjonizmu do opisu psychologicznej i duchowej historii ludzkości oraz głosiły, że należy oczekiwać jakiejś radykalnej przemiany. Oczekiwanie to uzasadniano także spekulacjami astrologicznymi.

Jedną z podstawowych publikacji jest książka *L'Ere du Verseau*, wydana w 1937 r. przez francuskiego ezoterystę Paula Le Coura. Opierając się na starożytnych teoriach astrologicznych, wedle których słońce zmienia znak zodiaku mniej więcej co 2169 lat, Le Cour twierdził, że zbliża się ku końcowi Era Ryb, rozpoczęta 21 marca pierwszego roku ery chrześcijańskiej, i słońce wejdzie wkrótce w znak Wodnika. Co więcej, podczas gdy era Ryb była okresem wielkiej nędzy i niezliczonych wojen, era Wodnika będzie czasem obfitości, czego symbolem jest właśnie mityczna postać Wodnika - młodego Ganimedesa, który wylewa z dzbanka strumień wody.

Aby zrozumieć nurt kulturowy ukształtowany nieco później, w latach 1960-1980, trzeba zatem przyjrzeć się jego pierwotnej matrycy, którą znajdujemy w tradycji ezoteryczno-teozoficznej, rozpowszechnionej w europejskich środowiskach intelektualnych w XVIII i XIX w., a zwłaszcza w kręgach kulturowych związanych z masonerią, spirytyzmem, okultyzmem i teozofią. Kręgi te łączyła pewna forma kultury ezoterycznej, w której można wyróżnić (według francuskiego badacza Antoine'a Faivre'a, *Access to Western Esotericism*, Suny Press, Albany 1994, s. 10-15) następujące elementy:

- między wszechświatem widzialnym a niewidzialnym istnieje cały szereg powiązań, analogii, wzajemnych wpływów między mikrokosmosem a makrokosmosem, między metalami a planetami i z kolei między tymi ostatnimi a różnymi częściami ludzkiego ciała, między kosmosem, który widzimy, a niewidzialnymi sferami rzeczywistości;
- natura jest żywą istotą, sprzężoną więziami sympatii i antypatii, ożywianą przez ukrytą światłość i płomień, które człowiek stara się kontrolować;
- dzięki wyobraźni, która jest organem ducha, człowiek może nawiązać kontakt ze światem wyższym lub niższym, w czym pomagają mu pośrednicy (aniołowie, duchy, demony) lub odpowiednie rytuały;
- człowiek może wejść na drogę duchowej przemiany, która wprowadzi go w tajemnice kosmosu, Boga i własnej istoty i pozwoli mu osiągnąć gnosis - wyższą wiedzę, która jest tożsama ze zbawieniem;
- poszukuje się tradycji filozoficznej (filozofia ponadczasowa) i religijnej (teologia pierwotna) wcześniejszej i doskonalszej od wszystkich ludzkich tradycji filozoficznych i religijnych - „tajemnej doktryny”, stanowiącej klucz do wszystkich tradycji „egzoterycznych”, to znaczy powszechnie dostępnych;
- ezoteryczna wiedza jest przekazywana przez mistrza uczniowi w procesie stopniowej inicjacji.

Według holenderskiego badacza Hanegraaffa ezoteryzm XIX-wieczny jest „zeświecczony”: połączył on ezoteryzm tradycyjny (przejawiający się w alchemii, magii, astrologii), który podkreślał znaczenie osobistego doświadczenia religijnego i poszukiwał jednolitej wizji wszechświata, z pewnymi elementami kultury nowożytnej: naukowym poszukiwaniem praw przyczynowości, ewolucjonizmem, nową psychologią, studium religii (W. J. Hanegraaff, *New Age Religion and Western Culture. Esotericism In the Mirror of Secular Thought*, Brill, Leiden-New York-Köln 1996, s. 411-524).

To połączenie jest wyraźnie widoczne zwłaszcza w dziełach Madame Blavatsky, „medium” pochodzenia rosyjskiego, która wraz z amerykańskim spirytystą Henrym Olcottem założyła Towarzystwo Teozoficzne (Nowy Jork, 1875 r.), próbując połączyć w ramach ewolucjonistycznego spirytyzmu tradycje Wschodu i Zachodu. Cel Towarzystwa Teozoficznego był trojaki:

1. stworzyć załączek braterstwa wszystkich ludzi bez względu na różnice rasy, wyznania, pochodzenia społecznego czy koloru skóry (odrzucając tradycyjne chrześcijaństwo jako sekciarskie i nietolerancyjne);
2. rozwijać porównawcze studium religii, filozofii i nauki, aby dotrzeć do „tradycji pierwotnej”;
3. badać nieznaną dotąd prawa natury i ukryte moce człowieka.

W swoich dziełach Madame Blavatsky występuje jako rzeczniczka emancypacji kobiet, atakując wszechwładzę „Boga-mężczyzny”, wyznawanego przez Żydów, chrześcijan i muzułmanów. Proponuje powrót do religii hinduistycznej z jej kultem bogini-matki i praktyką cnót kobiecych. Ten feministyczny nurt działalności Towarzystwa Teozoficznego będzie rozwijany pod przewodnictwem Annie Besant, która należy do awangardy ruchu feministycznego.

Niektóre ugrupowania, które wyłoniły się z Towarzystwa Teozoficznego, połączyły ezoteryzm z chrześcijaństwem, idąc szlakiem przetartym już w XVIII w. przez Emanuela Swedenborga. Należy do nich Liberalny Kościół Katolicki C. W. Leadbeatera i J. I. Wedgwooda, Szkoła Tajemna Alice Bailey i Antropozofia Rudolfa Steinera.

Powstanie ruchu kulturowego

Jako masowy ruch kulturowy „Nowa Era” zyskała realny kształt mniej więcej w latach 1960-1980 w dwóch środowiskach inspirowanych przez Towarzystwo Teozoficzne: w utopijnej wspólnotce w Findhorn (Szkocja) oraz w Instytucie Rozwoju Potencjału Ludzkiego w Esalen w Kalifornii.

Zgodnie z tym, co powiedzieliśmy wcześniej, ruch ten przyjął za swój symbol astralny mit Wodnika. Jak wyjaśnia Massimo Introvigne (*Mille e non più di mille. Millenarismo e nuove religioni alle soglie del Duemila*, Gribaudi, Milano 1995, s. 206), mit ten, znany początkowo tylko w kręgach astrologicznych, w latach sześćdziesiątych stał się popularny w Stanach Zjednoczonych w środowiskach kontrkultury młodzieżowej, zaś młodzież na całym świecie poznała go w 1968 r. dzięki musicalowi *Ha!r*, który głosił pochwałę Ery Wodnika. Był to okres studenckiej rewolty, obiecującej radykalne przemiany. Po nieuniknionych rozczarowaniach wielu młodych zwróciło się ku wschodniemu mistycyzmowi i okultyzmowi, niektórzy zaś szukali w narkotykach „krótszej drogi” do całkowicie odmiennego świata.

W 1980 r. amerykańska dziennikarka Marilyn Ferguson, która prowadziła badania nad ruchem „potencjału ludzkiego”, przyczyniła się do rozpowszechnienia tego sposobu myślenia poza środowiskami kontrkultury młodzieżowej, publikując książkę *The Aquarian Conspiracy. Personal and Social Transformation in the 1980's*. Zasadnicza teza tej książki głosi, że ludzkość stoi na progu wielkiej przemiany, cichej rewolucji, jaka dokonuje się za sprawą coraz większej liczby ludzi, którzy dzięki osobistej przemianie przyczyniają się do stworzenia nowej cywilizacji. Autorka analizuje różne obszary kultury - psychologię, religię, wychowanie, pracę, medycynę, politykę - by wskazać w nich znaki zapowiadające i urzeczywistniające tę przemianę. Stara się też przekonać o istnieniu „konspiracji” (w etymologicznym sensie „wspólnego oddychania”), do której może należeć każdy, kto pragnie rozpowszechnić - w łączności z innymi - ten nowy „paradygmat”, nową wizję rzeczywistości. Ferguson nie przywiązuje większego znaczenia do mitu Wodnika: jest to tylko symbol - twierdzi - który zapożyczono z masowej kultury amerykańskiej, aby wyrazić oczekiwanie na nową erę.

Rozwój masowy

Idee te rozpowszechniły się bardzo szybko, także na skalę międzynarodową. Według amerykańskiego specjalisty Gordona Meltona (*New Age Encyclopedia*, Gale Research Inc., Detroit 1990, s. XXVI), gdy w Stanach Zjednoczonych pojawiła się idea Nowej Ery Wodnika, społeczność „okultystyczno-metafizyczna”, złożona z setek grup magiczno-ezoterycznych, przyjęła tę nową perspektywę z entuzjazmem. Poparcie ze strony ugrupowań spirytystycznych, teozoficznych itp. wyjaśnia, dlaczego nowy paradygmat rozpowszechnił się tak szybko. Nie brak też oznak zainteresowania świata masońskiego, zwłaszcza jego środowisk okultystycznych, które dążą do rozwoju ukrytych mocy ludzkiego umysłu lub samego człowieka, aby mógł on osiągnąć pełnię doskonałości.

Innym czynnikiem sprzyjającym temu procesowi - wedle cytowanego autora - było powstanie światowych „siec” łączących grupy zainteresowane „globalną przemianą” (finansowane przez mecenasów świata ezoterycznego). Zrodziło się w ten sposób poczucie wspólnoty między „prorokami” a małymi ugrupowaniami i ukształtował się obraz ruchu zataczającego coraz szersze kręgi, zdolnego oddziaływać na całe społeczeństwo, także poza ścisłym środowiskiem wyznawców. Ten sposób porozumiewania się umożliwił dialog między zwolennikami ruchu a innymi osobami i ugrupowaniami na płaszczyźnie jednego lub kilku ideałów Nowej Ery (pokój, ekologia, feminizm, medycyna naturalna, mistyka międzyreligijna) (tamże, s. 316). Prędko też zainteresowały się zjawiskiem środowiska biznesu i środki przekazu.

Porównując ogólne zarysy nurtu kulturowego, ukształtowanego w latach 1960-1980, z myślą Towarzystwa Teozoficznego, francuska badaczka Francoise Champion wskazuje na następujące różnice: oczekiwanie na nowe czasy, związane z Ery Wodnika; dążenie nie tylko do doskonałości osobistej, ale i do przemiany społecznej; synkretyzm, który nie ogranicza się już do kultury wschodniej i ezoteryzmu zachodniego, ale nawiązuje do wszystkich tradycji religijnych i ezoterycznych oraz do teorii i spekulacji w sferze psychologii, nauk przyrodniczych, medycyny alternatywnej, rzeczywistości paranormalnej; zatarcie granic między sferą religijną a niereligijną; tendencja „demokratyczna”, której towarzyszy odrzucenie „mistrzów” i tworzenie bardziej elastycznych form łączności, takich jak wspomniane wyżej „siec” (*networks*) (*Le Nouvel-Age: recomposition ou decomposition de la tradition „theo-spiritualiste”?*, „Politica Hermetica”, n. 7/1993, s. 118).

Czy można powiedzieć, że ruch Nowej Ery jest wciąż żywy i rozwija się także w ostatnich latach XX w.? Wydaje się, że na kontynencie amerykańskim - według niektórych tamtejszych ekspertów - stracił już część swego uroku, natomiast w innych regionach nadal się rozwija. Słuszniejsze jednak wydaje się stwierdzenie, że Nowa Era zbladła nieco jako mit i jako utopia łącząca ludzi, natomiast rozwija się nurt ezoteryczny przez nią spopularyzowany i ożywiony, i to zarówno na płaszczyźnie kulturowej, jak i komercyjnej. Niektórzy już dziś próbują przeciwdziałać kryzysowi „New Age” tworząc nowy termin: „The Next Age” („Następna Era”)...

Centralne idee „New Age”

Pod sztandarem „New Age” występuje wiele bardzo różnych ruchów, niełatwo jest zatem określić ściśle jego doktrynę. Ponieważ jednak mają one wspólne podłoże kulturowe, znajdujemy w nich pewne idee centralne, które uznaliśmy za typowe dla myśli ezoterycznej:

- kosmos jest postrzegany jako organiczna całość;
- ożywia go Energia, która jest utożsamiana z boskim Duchem;
- wyznawcy „New Age” wierzą w pośrednictwo różnych istot duchowych;
- wierzą w przechodzenie ludzi do wyższych, niewidzialnych sfer oraz w możliwość kontrolowania swojego życia po śmierci;
- wierzą w istnienie „Odwiecznej mądrości”, starszej i doskonalszej niż wszystkie religie i kultury;
- kierują się nauczaniem oświeconych mistrzów...

Bardziej szczegółowo możemy opisać doktrynę „New Age”, omawiając jej aspekt naukowy i psychologiczny, jej stosunek do religii lub duchowości, wreszcie jej wizję człowieka i społeczeństwa.

a) Aspekt naukowy

Jak pisze Piersandro Vanzan (*Contestualizzazione socioculturale e discernimento teologico-pastorale del „New Age”*, w: E. Fizzotti [red.], *La dolce seduzione dell'Acquario*, Las, Roma 1996, s. 87-88), „New Age” zainspirował się zmianą „paradygmatu”, jaka dokonała się we współczesnej nauce. Fizyka mianowicie odeszła od modelu „mechanicystycznego”, związanego z klasyczną fizyką newtonowską - opisującą wszechświat jako ogromną maszynę, której elementy oddziałują na siebie nawzajem, przez co zachowują stan równowagi i utrzymują świat w ruchu - i przyjęła model „holistyczny” (całościowy), wypracowany przez nowoczesną fizykę atomową i subatomową, według którego materia nie składa się z cząsteczek, ale z fal i energii.

Tak więc wedle „New Age” świat to „ocean energii”, który nie jest postrzegany w sposób mechanicystyczny, ale jako całość, jako totalna sieć powiązań. Wszechświat (Bóg-człowiek-kosmos) jest organizmem zespolonym, żyjącym, złożonym z ciała i duszy (energia utożsamia się z duchem). Im głębiej schodzi się w poszukiwaniu wspólnego korzenia, tym bardziej wszystko się jednoczy i upraszcza. Bóg i świat, duch i materia, dusza i ciało, inteligencja i uczucia, niebo i ziemia to ogromna wibracja energii, w której wszystko jest połączone.

b) Aspekt psychologiczny

W dążeniu do rozszerzenia świadomości stosuje się techniki psychologii transpersonalnej i próbuje się wywołać doświadczenia „mistyczne”. Na przykład przez praktykę jogi i zenu, medytacji transcendentalnej i buddyizmu tantrycznego dąży się do doświadczenia samorealizacji czy oświecenia. Szuka się także doświadczeń ekstremalnych (*peak experiences*) przez powtórne przeżycie procesu narodzin (*rebirth*), docieranie do granicy śmierci, stymulacje elektryczne (*biofeedback*), a także przez taniec czy narkotyki. Wszystko to, co może wywołać „zmienione stany świadomości”, jest uważane za przydatne jako droga do duchowego doświadczenia jedności, czyli oświecenia.

Szczególną praktyką jest *channeling*: skoro wszyscy ludzie są częścią jednego Umysłu, mogą działać jako „kanały” prowadzące do innych istot wyższych: każda część jedynej Istoty może uzyskać dostęp do reszty swojego Ja.

c) Jaki jest stosunek „New Age” do religii?

Choć niektórzy przedstawiciele „New Age”, jak na przykład Alice Bailey, widzą w nim początek nowej religii światowej, inni raczej niechętnie przedstawiają go jako „religię”, gdyż ten termin zbyt mocno kojarzy im się z instytucją i dogmatami. Dla tych ostatnich „New Age” to zasadniczo pewna „nowa duchowość”. „Nowa”, chociaż wiele jej idei zostało zaczerpniętych ze starożytnych religii i kultur: jej nowość polega raczej na świadomym poszukiwaniu wizji alternatywnej w stosunku do religii żydowsko-chrześcijańskiej oraz do inspirowanej przez nią kultury zachodniej. Ta duchowość pojmowana jest jako wewnętrzne doświadczenie harmonii i jedność z całą rzeczywistością, które uzdrowia człowieka z wszelkiego poczucia niedoskonałości czy ograniczoności. Człowiek odkrywa, że jest głęboko związany z uniwersalną Mocą czy Energią, która jest święta i stanowi źródło wszelkiego życia. To odkrycie otwiera mu drogę do doskonałości, dzięki czemu człowiek może uporządkować swoje życie osobiste i relacje ze światem, znaleźć swoje miejsce w powszechnym „stawaniu się” i przyczyniać się jako współtwórca do nowego stworzenia.

Prowadzi to - jak pisze abp Carlo Maccari (*La „mistica cosmica” del New Age*, w: „Religioni e sette nel mondo”, n. 2/1996, s. 16-36) - do mistyki kosmicznej, opartej na świadomości, że wszechświat jest przeniknięty dynamicznymi energiami. Energia kosmiczna-wibracja-światłość-Bóg-miłość - a także wyższe Ja - to przejawy tej samej rzeczywistości, która jest zarazem pierwotnym źródłem i obecnością immanentną w każdej istocie.

W opisie tej duchowości można by wyróżnić aspekt metafizyczny i psychologiczny. Pierwszy wywodzi się z korzeni ezoteryczno-teozoficznych i jawi się jako nowa forma gnozy. Dostęp do rzeczywistości boskiej uzyskuje się przez poznanie ukrytych tajemnic; jak pisze Jean Vernetto (*L'avventura spirituale dei figli dell'Acquario*, w: „Religioni e sette nel mondo”, n. 2/1996, s. 42-43), jest to poszukiwanie „Rzeczywistości przesłoniętej przez pozory, Początku ukrytego w czasie, Transcendencji poza przemijaniem, Tradycji pierwotnej pod warstwą tradycji doraźnych, Innego przesłoniętego przez „ja”, iskry kosmicznego Bóstwa poza wcieloną jednostką”. Duchowość ezoteryczna - dodaje ten sam autor - jest „poszukiwaniem Bytu, które przekracza podziały między bytami, jest jakby tęsknotą za utraconą Jednością”.

Aspekt psychologiczny powstał ze skrzyżowania kultury ezoterycznej z poszukiwaniami psychologicznymi. Na tej płaszczyźnie „New Age” staje się doświadczeniem psychiczno-duchowej przemiany osobistej (porównywanej do doświadczenia religijnego). Według niektórych ta przemiana ma postać głębokiego doświadczenia mistycznego, osiągniętego w następstwie osobistego kryzysu i długiego poszukiwania duchowego. Według innych przemiana dokonuje się dzięki zastosowaniu technik medytacyjnych lub terapeutycznych, albo też dzięki doświadczeniom paranormalnym, które pozwalają intuicyjnie dostrzec jedność rzeczywistości.

d) Jaka jest jego wizja człowieka?

Podłożem tego nurtu kulturowego jest zatem dążenie do doskonałości i wywyższenia człowieka. Przychodzi tu na myśl „nadczołowiek” zapowiadany przez Nietzschego pod koniec XIX w. Według tego filozofa, który zarzucał chrześcijaństwu, że nie dopuściło do objawienia się prawdziwej wielkości człowieka, doskonałość człowieka polega na doprowadzeniu do pełni własnego „ja”, zgodnie z systemem wartości, który on sam sobie stwarza i realizuje dzięki własnej „woli mocy”: jest to zatem „ja”, które tworzy samo siebie.

W wielu formach „New Age” znaleźć można analogiczne przekonania. Według niektórych wizjonerów - jak pisze Claude Labrecque (*Une religion américaine. Pistes de discernement chrétien sur les courants populaires du „Nouvel-Age”, Médiaspaul, Montreal 1994, s. 13*) - różnice między człowiekiem obecnym a tym, który zdoła w pełni zrealizować swój potencjał fizyczny i psychiczny, będą większe niż obecne różnice między człowiekiem a zwierzętami człekokształtnymi. Postuluje się zatem eksplorację wszelkich dróg, które pozwalają człowiekowi przekraczać samego siebie.

Można by tu wprowadzić rozróżnienie między drogą ezoteryczną - o której już mówiliśmy i która jest zasadniczo dążeniem do wiedzy - a drogą magiczną, czyli okultystyczną, która jest przede wszystkim dążeniem do władzy: człowiek czuje się tu niczym demiurg zdolny kontrolować świat wyższych mocy i uzyskiwać dobra, których pragnie. Jednakże te dwa dążenia - do wiedzy i do władzy - często są ze sobą powiązane jako teoria i praktyka, przez co wiele grup ma jednocześnie charakter ezoteryczny i okultystyczny.

Istotę okultyzmu stanowi wola mocy pobudzana przez marzenie o boskości. Celem wielu technik rozszerzania świadomości - ujawnianym dopiero po długim procesie inicjacji - jest objawienie człowiekowi, że posiada boską moc, którą powinien wykorzystywać, aby przygotować drogę dla Ery Oświecenia.

O jakim oświeceniu tu mowa? Nie chcemy formułować uogólnień dotyczących całego „New Age”, nie możemy jednak pominąć spekulacji przedstawicieli tego nurtu (takich jak Alice Bailey, David Spangler, Benjamin Creme) na temat Lucyfera jako postaci wprowadzającej w „nową erę” (niektóre teksty wymienionych autorów są cytowane w dokumencie Komisji Teologicznej Episkopatu Irlandii *A New Age of the Spirit? A Catholic Response to the New Age Phenomenon* (Veritas, Dublin 1994, 33-37). Dokument wskazuje też, że źródłem tych idei jest „tajemna doktryna” Madame Blavatsky. Potrzebne są pogłębione badania, aby stwierdzić, w jakiej mierze te spekulacje inspirowały zorganizowane ruchy satanistyczne lub pewne formy kultury, szerzone zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych.

e) Jaką przemianę społeczną proponuje?

Zastanawiając się nad społecznymi skutkami kultury ezoterycznej upowszechnianej przez „New Age”, dostrzegamy, że mit nadczołowieka także dzisiaj jest inspiracją dla prawicowych i ultrapravicowych ruchów politycznych i ugrupowań alternatywnych. Ale jest też obecny w sferze nauki, na przykład w eksperymentach w dziedzinie inżynierii genetycznej, które czasem zdają się kierować dążeniem - żywym w środowiskach okultystycznych - do ponownego stworzenia człowieka przez dekodyfikację i modyfikacje naturalnych praw płodności, aby przekroczyć granice śmierci.

Pod tym samym sztandarem „New Age” znaleźć można także nurty diametralnie przeciwne (na przykład ruch ekologiczno-feministyczny), szerzące się raczej w środowiskach lewicowych i rozpowszechniane przez międzynarodowe „sieci”, które stawiają sobie za cel edukację „globalną” i zrównoważony rozwój ziemi. Mimo ogromnej różnorodności odcieni, ich wspólnym motywem wydaje się poszukiwanie dróg alternatywnych, nawet za cenę globalnego przewrotu społecznego, co uważa się za nieodzowny warunek nadejścia nowej ery.

Jakie są zasadnicze różnice między wiarą chrześcijańską a „New Age”?

1. Przede wszystkim my wierzymy w Boga Stwórcę. Boga, który stwarza w sposób wolny, z miłości, i który stwarza człowieka wolnego. Bóg nie jest tożsamy ze światem (panteizm) ani też świat nie wyłonił się z Boga przez emanację. Dla chrześcijanina równie fałszywe jest stwierdzenie, że Bóg jest tożsamy z człowiekiem. To prawda, że mieszka w człowieku, ale zarazem jest jego Stwórcą, Panem i Zbawicielem. Z miłości nawiązał z nim dialog. Ta odrębność chroni osobową godność i wolność człowieka.

2. Z takim Bogiem nawiązujemy dialog przez modlitwę. Modlitwa nie jest odkryciem głębszego „ja”, ale oznacza spotkanie dwóch osób: jest dobrowolnym aktem uwielbienia, dziękczynienia, prośby. Jest dostosowaniem się do woli Ojca.

3. Potrzebujemy odkupienia przez Chrystusa, ponieważ jesteśmy grzeszni. W wizji chrześcijańskiej człowiek jest zasadniczo dobry, ale zraniony przez grzech pierworodny. Ani żadna technika wyzwalająca, ani wysiłek koncentracji, ani syntonizacja milionów umysłów nie może zbawić człowieka. Naszym jedynym zbawieniem jest Chrystus, Wcielony Syn Boży, który „wkroczył” w dzieje, aby nas zbawić.

4. Cierpienie i śmierć mają sens. Wyznawcy „New Age” nie akceptują cierpienia i śmierci. Źródłem odkupienia są dla nich techniki rozszerzania świadomości i odrodzenia, podróże do bram śmierci, a także wszelkie metody, które pozwalają się odprężyć, aby pomnożyć żywotne energie. Natomiast dla chrześcijan cierpienie przeżywane w jednościs z ukrzyżowanym Jezusem, który na krzyżu objawił swą miłość do ludzi, jest źródłem zbawienia. Także śmierć jest wydarzeniem jedynym w życiu człowieka: nie jest przejściem do nowego wcielenia, po którym następują inne, ale nieuniknionym etapem na drodze do życia wiecznego.

5. Nowy świat powstaje dzięki dziełom wzajemnej miłości. „New Age”, głosi, że odmieni świat. W ulotce hinduskiego ruchu „Brahma Kumaris” czytamy: „Wiemy, że ma się coś wydarzyć. (...) Możecie wywołać to wydarzenie, łącząc się w jednym momencie z milionami innych ludzi, zgromadzonych jak gdyby w nowej wspólnoty świętych, która ma tak wielką moc i zdolność twórczą, że jest zdolna odwrócić świat na właściwą stronę”. Ale czy wystarczy sama myśl, aby zmienić świat? Jezus Chrystus ukazał nam drogę daleko trudniejszą, ale i bardziej porywającą: drogę wzajemnej miłości, która wyraża się w konkretnym działaniu i tworzy żywe wspólnoty budujące nowy świat.

Wielu ludzi potrzebuje dziś wierzyć w nadejście „nowej ery” ludzkości. Poszukują szerszej wizji, która uzasadni także różnorodność religii i kultur; poszukują globalnej duchowości, zdolnej wskazać drogę, która zaspokaja pragnienie jednościs z Bogiem, z całą ludzkością, z kosmosem; pociąga ich program kulturowy i polityczny, zapowiadający całkowitą odnowę społeczeństwa. Unikając ślepych zaułków, w które wprowadza ciśnienie do wszechmocy, trzeba przemyśleć w nowych kategoriach chrześcijańską wizję człowieka i społeczeństwa.

Teresa Osório Goncalves
Pracownik Papieskiej Rady
ds. Dialogu Międzyreligijnego